

Czym jest ocenianie kształtujące?

Zasady oceniania kształtującego stosuje się w nauczaniu w wiele krajach, w tym w coraz liczniej w szkołach w Polsce. Stosowanie jego strategii niesie wiele korzyści w procesie uczenia się, a jedną z nich, choć dotąd może mało podkreślaną, jest budowanie partnerstwa pomiędzy uczniem i nauczycielem.

Na początek warto, by każdy z nas zadał sobie kilka pytań dotyczących wspomnień szkolnych:

- Czy zawsze wiedzieliście, po co się czegoś uczycie?
- Czy byliście pewni, czego i jak macie się nauczyć?
- Czy dużo dyskutowaliście na lekcjach?
- Czy otrzymywaliście od nauczyciela informację, co zrobiliście dobrze, co i jak macie poprawić?
- Czy często pracowaliście w grupach?
- Czy byliście świadomi i odpowiedzialni za swój proces uczenia się?

Jestem pewna, że nie na wszystkie pytania odpowiedzieliście twierdząco i tu właśnie wracza OK. Zaczniemy od definicji.

Ocenianie kształtujące polega na pozyskiwaniu przez nauczyciela i ucznia w trakcie nauczania informacji, które pozwolą rozpoznać, jak przebiega proces uczenia się, aby:

- nauczyciel modyfikował dalsze nauczanie,
- uczeń otrzymywał informację zwrotną pomagającą mu się uczyć.

Kluczowa kwestia to pozyskiwanie informacji przez ucznia od nauczyciela (jak się uczę?) i przez nauczyciela od uczniów (jak mam was nauczać?).

Szerzej o OK powiedzą strategie oceniania kształtującego wprowadzone przez Paula Blacka i Dylana Wiliama w 2008 roku:

1. Określanie i wyjaśnianie uczniom celów uczenia się i kryteriów sukcesu.

2. Organizowanie w klasie dyskusji, zadawanie pytań i zadań, dających informacje, czy i jak uczniowie się uczą.
3. Udzielanie uczniom takich informacji zwrotnych, które umożliwiają im widoczny postęp.
4. Umożliwianie uczniom, by korzystali wzajemnie ze swojej wiedzy i umiejętności.
5. Wspomaganie uczniów, by stali się autorami procesu własnego uczenia się.

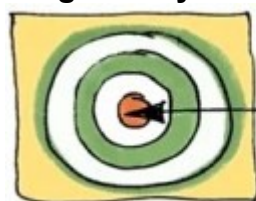


Ocenianie kształtujące to nie jest żadna nowość. Każdy z nauczycieli zgadza się, że realizowanie strategii oceniania kształtującego pomaga uczniom się uczyć.

Partnerstwo, czyli uczeń się uczy, a nie „jest nauczany”

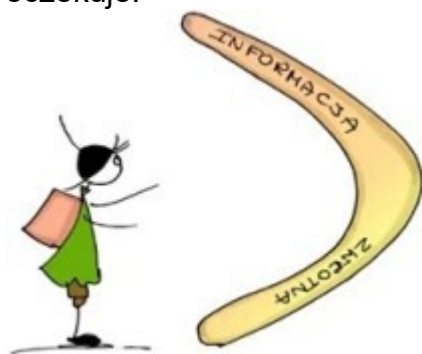
Przejdźmy do drugiego członu w tytule – partnerstwo. Jak je rozumieć? Role w szkole są określone – nauczyciel naucza, a uczeń się uczy. W partnerstwie ważne jest, aby to uczeń się uczył, a nie był nauczany, aby to uczeń mógł być współautorem swojego procesu uczenia się. O tym najlepiej mówi zacytowana powyżej V strategia oceniania kształtującego, ale na nią składają się wszystkie poprzednie. Dlatego omówię krótko każdą ze strategii, aby pokazać, jak każda z nich przybliża partnerstwo w nauczaniu i uczeniu się.

I strategię można byłoby przeformułować: **Uczeń lepiej się uczy, gdy wie, po co się czegoś uczy.**



Można powiedzieć, że uczeń traktowany po partnersku ma prawo wiedzieć, po co i dlaczego się czegoś uczy. Aby realizować to prawo, nauczyciel powinien podać uczniom cel lekcji i wyjaśnić, po co mają się czegoś uczyć. Jeśli to robi, to uczniowie mają większe szanse cel osiągnąć i stać się współautorami własnego procesu uczenia się. Jednak sam cel nie wystarcza, **uczeń powinien wiedzieć, jak ma wyglądać dobrze wykonane**

zadanie, czyli znać kryteria sukcesu. Nie tylko w odniesieniu do zadania, ale również do sprawdzianu i lekcji. Kryteria informują uczniów, po czym poznają, że cel lekcji (zadania czy sprawdzianu) został osiągnięty. Taka możliwość jest bardzo ceniona przez uczniów, bo daje im poczucie bezpieczeństwa, że nie zostaną czymś zaskoczeni, a zarazem zwiększa ich szansę na sukces przy wykonywaniu pracy. Ale przede wszystkim pozwala im na wzięcie odpowiedzialności za swój proces uczenia się, co z kolei buduje partnerstwo pomiędzy uczniami i nauczycielem. Nauczyciel jawnie informuje uczniów o kryteriach sukcesu, czyli o tym, czego od uczniów oczekuje.

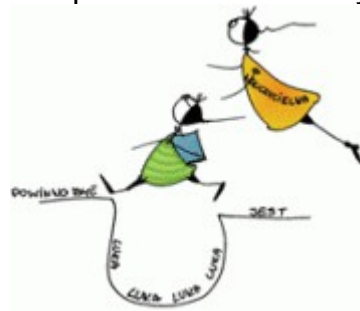


Cele i kryteria niezbędne są do wprowadzania trzeciej strategii, którą w języku partnerstwa można określić: **Uczeń powinien wiedzieć, co zrobił dobrze, a co źle i jak ma pracę poprawić.** Uczeń ma prawo do informacji zwrotnej o swojej pracy. Informacja ta powinna dotyczyć tylko określonych wcześniej kryteriów sukcesu. Zgodnie z ocenianiem kształtującym uczeń powinien w czasie procesu uczenia się otrzymywać informację o swojej pracy, która pomoże

mu się uczyć. Uczniowi potrzebna jest informacja: **Co zrobiłem dobrze, co źle, jak mam poprawić i jak mam dalej pracować?.** W czasie uczenia się uczeń potrzebuje informacji pomagającej mu się uczyć, a takiej nie niesie ocena w postaci stopnia.

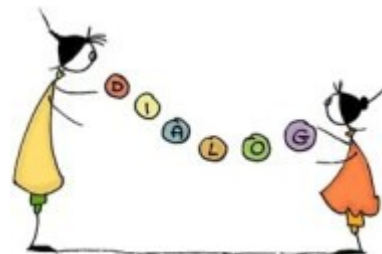
Czasami o ocenianiu kształtującym mówimy jako o pomocy w pokonywaniu luki pomiędzy tym, gdzie jesteśmy, a tym, gdzie powinniśmy być.

Aby tę lukę pokonać, uczeń potrzebuje pomocy w postaci informacji zwrotnej. Może ona pochodzić od nauczyciela, ale też może być oceną koleżeńską lub samooceną.



Na chwilę przeskoczyłam drugą strategię, a to dlatego, że trzecia bezpośrednio łączy się z pierwszą. Ale już powracam do drugiej. Ma ona dwie części. Jedna to dialog – zadawanie pytań i otrzymywanie na nie odpowiedzi. Dążymy do tego, aby **uczeń był partnerem podczas lekcji, aby mógł dyskutować z innymi uczniami, wyrażać swoją opinię, aby mógł zastanawiać się nad pytaniami, aby w klasie była przestrzeń na myślenie**

uczniów.



Wbrew pozorom, wprowadzenie tej części strategii nie jest proste. Nauczyciel zwykle chce szybko przekazać uczniom wiedzę, przygotować ich do egzaminów, szkoda mu czasu na dyskusję. Jednak pytania, odpowiedzi i dialog są motorami uczenia się, bez pytań nie ma głębokiego uczenia się.

Jeszcze trudniej jest z drugą częścią tej strategii, czyli **pozyskiwaniem przez nauczyciela informacji od uczniów, jak powinni być uczeni.** Nauczyciel powinien sprawdzać, gdzie w procesie uczenia są jego uczniowie, ale nie po to, aby ich ocenić, ale po to, aby dostosować do tego swoje nauczanie. To bardzo ambitne

zadanie, które można byłoby podsumować wyzwaniem: *Nie idę dalej, gdy moi uczniowie nie są na to gotowi*. Jak to zrobić przy napiętym programie szkolnym, to już jest sztuka nauczycielska.

Przechodzę do czwartej strategii, która oparta jest na stwierdzeniu, że uczenie się jest procesem społecznym. W języku partnerstwa można by było ją określić tak: **Stwarzamy uczniom okazję do współpracy i pomocy ze strony innego ucznia.**



Jak można taką przestrzeń stwarzać?

Planować lekcję tak, aby uczniowie mogli pracować w parach i grupach, metodą projektu, umożliwić im wzajemnie nauczanie, uczyć oceny koleżeńskiej itp.

Wtedy partnerstwo rozszerza się również na partnerstwo pomiędzy uczniami. Uczymy uczniów wzajemnej pomocy, a nie rywalizacji. Uczniowie bardzo cenią pracę w grupach, znacznie szybciej i lepiej się uczą, ucząc się wzajemnie od siebie i realizując wspólny cel.



Pozostaje nam piąta strategia, która jest zwieńczeniem czterech poprzednich. Gdybyśmy mieli świadomych i odpowiedzialnych uczniów, to już osiągnęlibyśmy cel nauczania. Powinniśmy stale pracować nad tym, aby **uczniowie mogli i chcieli wziąć odpowiedzialności za siebie i swoją naukę.**

Aby uczeń mógł pomyśleć o wzięciu za siebie odpowiedzialności, musi mieć wiarę w siebie i swoje możliwości, musi być zmotywowany do nauki i w nią zaangażowany. Mimo, że dotyczy to ucznia, to jednak nauczyciel ma tu dużą rolę do spełnienia. Jeśli wierzy w możliwości wszystkich uczniów, jeśli pomaga im osiągać sukces, nie gani za popełnianie błędów, jeśli daje im możliwość samodzielnego dochodzenia do rozwiązań, jeśli cieszy się nawet z małych osiągnięć uczniów, to szanse na partnerstwo są większe.